



13 maja odbyło się spotkanie z podróżnikiem – panem Przemysławem Supernakiem, który przeniósł nas do dalekiego Nepalu. Nepal jest niedużym krajem położonym u stóp Himalajów, pomiędzy Tybetem, a Indiami. Na południu, sporą część powierzchni kraju zajmuje Terai, płaskie jak stół niziny z gorącym, wilgotnym klimatem. Centralna część kraju jest wyżynna, pagórkowata, prawie przez cały rok zielona. Północ natomiast zajmują najwyższe góry Świata, w tym 8 z 10 światowych ośmiotysięczników. Różnorodna, dzika i nieskażona przyroda, od subtropikalnej dżungli, przez malownicze tarasy ryżowe i rwące rzeki, po majestatyczne, ośnieżone szczyty górskie oraz magiczna atmosfera miast, w których czas, jak się wydaje, zatrzymał się kilkaset lat temu, z wyjątkową architekturą, niezliczonymi stupami i świątyniami są największymi atrakcjami Nepalu.

Nepal należy do najbiedniejszych i najsłabiej rozwiniętych krajów Świata, ale jego mieszkańcy

zaskakują pogodą ducha, otwartością i sympatią okazywaną turystom. Nepalczycy są bardzo religijni, najważniejszą religią jest Hinduizm, ale istotny jest również Buddyzm, obie religie w dużym stopniu się przenikają. W związku z tym Nepalczycy czczą między innymi żyjącą boginię **Kumari**. Jest to dziewczynka, która nie weszła jeszcze w okres dojrzewania, specjalnie po długich rytuałach wybrana z ludu. Zabrana z rodzinnego domu, żyje w pałacu, noszona jest w lektyce aby jej boskie stopy nie dotykały ziemi. Jednak los takiej dziewczynki nie jest boski, gdyż w momencie wejścia w wiek dojrzewania traci swoją boskość i musi wrócić do rodzinnego domu, do normalnego życia. Ponadto istnieje przesąd mówiący, że mężczyzna, który ją pokocha szybko umrze, więc zwykle panny te są przez całe życie samotne.



